

Czy po pożarach Australię czekają powodzie?

18 stycznia 2020

Po miesiącach suszy i wielkich pożarów, w dużej mierze będących jej konsekwencją, natura wreszcie zlitowała się i do  Australii dotarł długo oczekiwany burzowy front pogodowy. W rezultacie na kontynencie wystąpiły liczne ulewy.

<https://www.youtube.com/watch?v=4anjBR8QXgE>

Nadejście burz i opadów deszczu to dobra wiadomość dla strażaków walczących z ogniem. Gorzej, że towarzyszy im silny wiatr, który może przyczynić się też do rozprzestrzenienia ognia. Mieszkańcy mają nadzieję, że zmiany pogody pomogą w walce z pożarami.

Według lokalnych mediów, w najbardziej dotkniętych stanach – Nowej Południowej Walii i Wiktorii – spadło ponad 50 milimetrów opadów na metr. Jednak eksperci twierdzą, że to nie wystarczy, aby zakończyć suszę.

W Australii trwa teraz około sto pożarów buszu. Niestety cały czas pojawiają się też kolejne, często na skutek wyładowań atmosferycznych towarzyszących burzom. Jednak woda powoduje, że ekspansja ognia jest znacznie ograniczona w porównaniu do poprzednich tygodni. Według ostatnich prognoz pogody, deszcze we wschodniej Australii są spodziewane do końca tego tygodnia.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl